

Czytania: Hbr 13, 15-17. 20-21; Ps 23 (22), 1b-3a. 3b-4. 5. 6; Aklamacja J 10, 27; Ewangelia Mk 6, 30-34

W pierwszym czytaniu słyszymy ostatnie zachęty autora listu do wspólnoty, aby wielbić Boga przez eucharystię, aby, jak to mówimy w liturgii, przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie składać Bogu nieustannie ofiarę pochwalną i uwielbienia. Przypomina też, żeby zawsze dobrze czynić oraz pamiętać i dbać o wzajemne więzi we wspólnocie, bo to też jest pewnego rodzaju ofiarą i wyrzeczeniem się siebie. Autor też modli się o ten dar pomnażania dobra w życiu, dla wszystkich, bo to Bóg jest zawsze źródłem wszelkiego dobra. Wolą Bożą jest abyśmy czynili jak najwięcej dobra w naszym życiu, każdy zgodnie ze swoimi możliwościami i okolicznościami żywymi.

W Ewangelii słyszymy inną zachętę po powrocie z misji głoszenia Ewangelii i wzywania do nawrócenia apostołowie otrzymują jeszcze inny nakaz: „Pójdźcie i wypocznijcie nieco” Każdy potrzebuje czasu na wypoczynek na odzyskanie pokoju, równowagi, na regenerację sił. Każdy kto żyje bardzo intensywnie, jak uczniowie o których mówi ewangelista: „że nawet na posiłek nie mieli czasu”, też potrzebuje czasami doświadczenia pustyni, ciszy odosobnienia ale też przestrzeni, suchego wiatru i gwiazdzistego nieba. Pustynia jest miejscem, w którym człowiek staje przed Bogiem bezpośrednio takim jakim jest bez żadnych otoczek, zasłon, czy pomocy, które nie koniecznie pomagają doświadczyć Boga czasem go zasłaniają. Ten czas odpoczynku to nie tylko odpoczynek dla ciała, ale czas refleksji przed Bogiem nad tym, czego dokonali i jakie cuda dokonywały się przez ich ręce, to czas dla ich osobistego wzrostu w wierze. Czas aby zrozumieli komu służą i w wirze obowiązków się nie zagubili nie zapomnieli o Bogu któremu służą.

Ewangelista opisuje jaki był wielki „głód” wśród ludzi słów Jezusa jak chętnie i licznie się gromadzili, aby go słuchać. Jak bardzo chcieli przebywać w jego obecności i go słuchać. A Jezus jak dobry pasterz przygarniał i umacniał wszystkich swoim słowem.

Prośmy Boga, aby i w nas było to wielkie pragnienie słuchania słów Jezusa i pragnienie angażowania się w to, co dobre i pożyteczne dla innych.

o. Wiesław Jonczyk SJ